Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 22 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. | Nr. 292 (946)

Bunt przeciw ciemięzcom

Korea Południowa nie chce okupacji USA

Oficjalny komunikat amerykańskiego sztabu wojskowego potwierdza fakt rewolty żandarmerii koreańskiej, znajdującej się pod kontrolą amerykańską.

Oddziały koreańskie odmówiły posłuszeństwa w chwili, gdy miały odpłynąć z portu Yosu Perrefus na wyspę Czejudo dla stłumienia powstania chłopów koreańskich. Komunikat koreański stwierdza dalej, że zrewoltowane oddziały zajęły miasto Sunczon i posunęły się w kierunku miasta Namwon.

Odmowa oddziałów koreańskich stłumienia powstania na wyspie Czejudo dowodzi, iż władze amerykańskie nie mogą liczyć na wojska koreańskie w wypadku dalszego rozszerzenia się powstania chłopskiego.

Na czele powstańców stoi dr. Mite Kimkoo.

Powstańcy w Korei południowej zajęli dwa miasta Yosu i Suchon i posuwają się w kierunku północnym. Marionetkowy rząd Korei południowej ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy.

Jak żyje i rozkwita północ kraju

Czasopismo „Nowoje Wremia" zamieszcza artykuł wstępny, w którym podkreśla, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Radzieckim a koreańską republiką demokratyczno - ludową otwiera nowy okres w życiu narodu koreańskiego.

Porozumienie ministrów trzech mocarstw w Moskwie w grudniu 1945 r. przewidywało przywrócenie niezależności Korei i otwierało przed narodem koreańskim perspektywy szybkiego odrodzenia narodowego i rozwoju demokratycznego.

Jednakże wkrótce po podpisaniu porozumienia stało się rzeczą jasną, że władze amerykańskie nie mają zamiaru wypełniać swych zobowiązań. Władze amerykańskie nie poczyniły żadnych kroków w kierunku odbudowy gospodarki koreańskiej i Koreańczycy podkreślają, że w południowej Korei sytuacja nie jest lepsza, niż za czasów okupacji japońskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych eksploatuje Koreę Południową, jako bazę surowcową i uważa ją za przyszłą bazę strategiczną na Dalekim Wschodzie.

„Nowoje Wremia" zaznacza, że rozwój sytuacji w Korei północnej jest całkowicie odrębny. W myśl porozumienia moskiewskiego władze radzieckie popierają odbudowę kraju na zasadach demokratycznych. Rozwój gospodarczy i kulturalny narodu jest całkowicie zapewniony. Nic więc dziwnego, że Korea północna stała się ośrodkiem walki ideologicznej o zjednoczenie kraju.

Depesze ze świata

Jak podaje agencja AFP, w Melbourne trwa 5-ty już dzień strajk piekarzy. Robotnicy domagają się podwyżki płac, na którą przedsiębiorcy odmawiają swojej zgody. Z powodu braku chleba ludność jest zmuszona zaopatrywać się w żywność w pobliskich wsiach.

* * *

Agencja Reutera donosi, że wybuch wulkanu Villarrica (Chile) spowodował śmierć około 200 osób. Spod zastygłej masy wydobyto dotychczas zwłoki 40 ofiar.

* * *

W Tokio odbył się masowy wiec, poświęcony utworzeniu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, na którym obecnych było wielu Koreańczyków, zamieszkałych w Japonii. W imieniu Komunistycznej Partii Japonii powitał zgromadzonych Nosaka.

* * *

W śródmieściu Bukaresztu buduje się pawilony wystawy rumuńsko - radzieckiej współpracy gospodarczej. Wystawa zostanie otwarta w dniu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej.

* * *

Rząd czechosłowacki jednogłośnie zaaprobował propozycję ministra spraw zagranicznych Clementisa w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Czechosłowacją a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

* * *

W Helsinkach podpisane zostało nowe porozumienie handlowe między Czechosłowacją a Finlandią, którego termin upływa przy końcu września 1949 roku. Ogólny rozmiar obrotu towarowego zwiększy się dwukrotnie — o 2 miliardy marek — w porównaniu z porozumieniem handlowym na rok bieżący.

ONZ winna wysłuchać

przedstawiciela rządu Wolnej Grecji. – Głosy opinii szwedzkiej

B. szef brytyjskiej misji gospodarczej w Grecji pułk. Shetpard wygłosił w szczelnie nabitej sali sztokholmskiego Medborgarhuset przemówienie, w którym przedstawił **tragiczny los narodu greckiego, nękanego narzuconą mu przez obcych imperialistów wojną domową.**

Mówca stwierdził, że gen. Markos nie bacząc na to, iż pozycja jego uległa ostatnio znacznemu wzmocnieniu, **podtrzymuje swoje propozycje pokojowe z czerwca br. i gotów jest przedyskutować je na forum ONZ,** jeśli jakieś państwo, będące członkiem ONZ, podejmie inicjatywę w tym kierunku. Pułk. Shetpard wyraził pogląd, iż z tego rodzaju inicjatywą na terenie ONZ winien wystąpić naród szwedzki.

Zebrani jednogłośnie postanowili wysłać depesze do bawiącego na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena, wzywając go **do wystąpienia na forum ONZ z inicjatywą wysłuchania pokojowych propozycji gen. Markosa.**

Zagłębie Ruhry — kluczem agresji

Kopalnie i huty znów w rękach hitlerowców

Dyplomacja amerykańska zaskoczyła cały świat projektem przywrócenia praw własności wielkim hitlerowskim posiadaczom fabryk ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Ambasador amerykański w Londynie zażądał wczoraj **zgody władz angielskich na to posunięcie, podobne żądanie zostało przedstawione władzom francuskim.**

Paul Hoffman, ambasador planu Marshalla, bawiący w Berlinie, udaje się dziś do Zagłębia Ruhry, celem przeprowadzenia odnośnych **rozmów z dawnymi potentatami niemieckimi.**

Jeszcze większe wrażenie wywarła wiadomość, że w miejscowości Kissingen, znajdującej się pod okupacją amerykańską, władze wojskowe zezwoliły bez trudu na **wskrzeszenie hitlerowskiej organizacji „Czarny Front".**

Biedny ten Bevin...

(Kr) Biedny jest ten Bevin. Stara się jak może, aby tylko zadowolić Marshalla za te trochę papierosów, mięsa końskiego i mleczka w proszku. „To przecież przyjaciel serdeczny — myśli Bevin — a dla przyjaciela niczego nie szkoda".

Więc Bevin ustępuje Amerykanom najlepsze kąski ze swych kolonii, i w Grecji mu pomaga z całego serca, na Niemcy patrzy łaskawym okiem, a nawet rezygnuje z odszkodowań i zgodził się nie demontować fabryk niemieckich. Cóż, przyjaciel Marshall prosi, więc przykro odmawiać. Tym bardziej, że prosi grzecznie, a jak odmówić... to nie da przyrzeczonych dolarków.

Ale ten przyjaciel z Ameryki nie bardzo się kwapi z dawaniem, a coraz nowe kawały obmyśla. Teraz znowu niespodziewanie przygotował kawał z Irlandią. Porozmawiał „po amerykańsku" z premierem irlandzkim Castello podczas jego wizyty w Waszyngtonie i oto rząd irlandzki zrywa ostatnie więzy, jakie go jeszcze łączyły z W. Brytanią. Ale nie dość tego. Gabinet irlandzki szykuje teraz unieważnienie ustawy o stosunkach z zagranicą i jednocześnie już rozpoczął rokowania z USA w sprawie zawarcia paktu o „przyjaźni, handlu i żegludze".

W politycznych kołach irlandzkich już nawet mówią co ten pakt będzie zawierał. A więc Amerykanie otrzymują niemało: prawie monopolistyczne stanowisko w handlu irlandzkim, uprzywilejowanie żaglugi amerykańskiej, a co najważniejsze — porty irlandzkie zostaną otwarte dla amerykańskich okrętów wojennych. Wuj Sam stworzy tam sobie piękne bazy wojenne i będzie mógł nawet blokować te porty.

A co otrzymują w zamian Irlandczycy? Mają otrzymać podobno mgliste, bliżej niokreślone „specjalne prawa" dla swych obywateli w Stanach Zjednoczonych. Czy rozumiecie, drodzy Czytelnicy, co to za wspaniała rzecz? Mamy wrażenie, że jak się Amerykanie dobrze usadowią w Irlandii, gdy przekształcą ją w swą kolonię, to może nawet nie odmówią Irlandczykom pełnych praw obywateli... amerykańskich.

A co na to p. Bevin? Bevin zbiera zasłużone owoce serdecznej przyjaźni z imperialistami amerykańskimi. Wiadomo przecież od wieków, że wśród imperialistów obowiązuje zasada „kto mocniejszy ten lepszy". Stosowała ją od setek lat W. Brytania do innych, zastosowano ją teraz wobec niej samej. Bevin za swe całkowite podporządkowanie polityce amerykańskiej otrzymał w nagrodę... wypieranie Anglii już nie tylko z kolonii zamorskich, ale i z kraju, będącego do niedawna częścią Anglii, znajdującego się w najbliższym sąsiedztwie na wyspach brytyjskich.

Biedny jest ten Bevin. Coraz biedniejsza jest też W. Brytania pod jego rządami.

Rozsądny wniosek Meksyku

Czy Ameryka odważy się storpedować nowe wezwanie świata o porozumienie i pokój?

Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywała w czwartek rano projekt rezolucji meksykańskiej, zawierającej **wezwanie do wielkich mocarstw, by zdwoiły wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia i utrwalenia pokoju.**

Wszyscy mówcy, występujący na tym posiedzeniu, **poparli projekt rezolucji meksykańskiej.**

Delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że rezolucja meksykańska jest **wyrazem celów, do których dąży Organizacja Narodów Zjednoczonych.**

„Wielkie i szlachetne cele Narodów Zjednoczonych powinny być poparte przez wszystkich tych, którzy pragną szczerze współpracy międzynarodowej" — oświadczył Wyszyński.

Delegat radziecki dodał, że złoży poprawkę do propozycji meksykańskiej w celu rozszerzenia znaczenia jej ostatniego paragrafu.

Przedstawiciel Polski dr. Oskar Lange, oświadczył, iż ma nadzieję, że rezolucja meksykańska, po wprowadzeniu pewnych poprawek, **zostanie jednomyślnie uchwalona przez Zgromadzenie.**

Dr. Lange zaproponował bardziej precyzyjne sformułowanie ustępu rezolucji, wzywającego wielkie mocarstwa do szybkiego zawarcia traktatów pokojowych. Delegat Polski stwierdził, że wśród traktatów międzynarodowych, które wymienia rezolucja, **powinien się znaleźć układ poczdamski.**

Po wyczerpaniu listy mówców, przewodniczący delegat belgijski Henryk Spaak, zaproponował, by podkomisja, złożona z przedstawicieli Meksyku, Holandii, Haiti, Burmy, Wenezueli i Czechosłowacji, ustaliła ostateczny tekst projektu rezolucji. **Propozycja ta została przyjęta.**

Młodzież radziecka

osiąga wspaniałe wyniki w pracy, nauce, sporcie i innych dziedzinach życia

Od pierwszej chwili powstania ZSRR, państwo **otoczyło jak największą opieką młodzież radziecką.** Powstało tysiące szkół, setki uniwersytetów i instytutów naukowych, w których kształcą się i wychowują młodzi obywatele Związku Radzieckiego.

Dziś, młodzież ZSRR potrafi doskonale połączyć rekordy produkcji z doskonałymi wynikami w nauce, mistrzowskie opanowanie obrabiarki z mistrzostwem w piłce nożnej, talent racjonalizatorski w fabryce z talentem tanecznym i uzdolnienia wynalazcze ze zdolnościami dramatycznymi.

Przekonać się o tym jest bardzo łatwo. Wystarczy zobaczyć młodych budowniczych metra moskiewskiego, którzy po ciężkim dniu pracy, **jadą do swego wspaniałego klubu i tam z pośpiechem biegną do wybranych przez siebie kółek amatorskich.**

Jedni śpiewają w chórze, inni grają w orkiestrze, jeszcze inni przygotowują sztukę teatralną lub idą na tańce do dużej sali balowej.

Albo młodzi pracownicy słynnych **zakładów automobilowych im. Stalina w Moskwie.** W ich pałacu kultury jest kino, sala taneczna i audytorium dla kółek samokształceniowych. **Jest nawet miniaturowe obserwatorium astronomiczne z teleskopem i wszystkimi przyrządami do obserwacji gwiazd.**

Setki tysięcy młodzieży robotniczej uczestniczy w tradycyjnych biegach na przełaj, a w wielu gałęziach sportu rekordy Związku Radzieckiego należą właśnie do tej młodzieży.

Również w pracy nie pozwalają wyprzedzać się starszym. Jeden z nich, **17-letni Bortkiewicz,** który pracuje jako tokarz w fabryce im. Swierdłowa w Leningradzie jest **wynalazcą nowej metody szybkiej obróbki metali.** Dzięki niemu części, których otoczenie trwało dwie godziny, można wykonać na tokarni w ciągu 7-miu do 10-ciu minut.

Młodego wynalazcę odwiedził **prof. Ogłowlin,** znakomity specjalista w tej dziedzinie. **Z podręcznika tego uczonego właśnie uczył się swego zawodu Bortkiewicz.** Stary porfesor przyjrzał się pracy młodego tokarza i rzekł:

— Oto jak praktyka wyprzedza naukę. No cóż, będę musiał uzupełnić w mojej książce rozdział, który traktuje o szybkości obróbki metalu.

Bortkiewicza zawezwano nawet do Moskwy, aby na posiedzeniu Komisji Ministerialnej złożył sprawozdanie o swej metodzie pracy.

Młody Gruzin, Kikilaszwili, cyzelator warsztatów kolejowych w Tyflisie jest przodownikiem pracy. Nie przeszkadza mu to jednak przebywać każdej wolnej chwili na pływalni lub korcie tenisowym, znajdującym się tuż przy fabryce. Młody pracownik kolejowy gra w reprezentacyjnej drużynie piłkarskiej i jest mistrzem swego okręgu w tenisie.

19-letni Uzbek Todzijem, z fabryki im. Czkałowa w Taszkencie ma również wszechstronne zainteresowania. Przoduje w pracy, należy do kółka dramatycznego i gra nawet w prawdziwym teatrze. W dni wolne od zajęć młody Uzbek wyjeżdża z kolegami do okolicznych wiosek, gdzie pomagają oni chłopom w zbiorach bawełny lub ryżu.

Prawie wszyscy ci, o których wspominaliśmy są znanymi działaczami młodzieżowymi i oprócz swych zwykłych zajęć, oddają się z zamiłowaniem pracy społecznej.

Chcesz jechać na urlop?

Przez cały listopad

domy wypoczynkowe będą otwarte

Na miesiąc listopad wszystkie domy wypoczynkowe miały być zamknięte z tym, że po jednomiesięcznej przerwie otworzą znów swe podwoje na sezon zimowy.

Ponieważ jednak „polska jesień" nie zawiodła i pogoda nadal dopisuje — **zdecydowano, że część domów wypoczynkowych będzie otwarta bez przerwy cały rok.** Kto więc nie wykorzystał dotąd swego urlopu wypoczynkowego może zapisać się także na listopad.

W miesiącu tym czynne będą domy wypoczynkowe w następujących miejscowościach: **w Karpaczu, Świeradowie-Zdroju, Szklarskiej Porębie, Polanicy, Lądku, Kudowie, Dusznikach, Krynicy, Wiśle, Zakopanem i Spale.**

Miejsc jest pod dostatkiem i każdy kto się zgłosi na wyjazd — **z całą pewnością otrzyma miejsce.**

Zapisy przyjmowane są w wydziale wczasów OKZZ i referatach wczasowych zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych — **każdego dnia.** Wyjazdy nastąpią jak zwykle przed 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Opłaty i ulgi obowiązują te same co dotąd. A więc pracownicy zarabiający do 15 tysięcy złotych miesięcznie **płacą za każdy dzień pobytu wraz z całodziennym utrzymaniem po 54 złote,** a pracownicy zarabiający więcej — **po 100 złotych dziennie, przy czym jedni jak i drudzy korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejowych tam i z powrotem.** (t)

Nasze Fady

SZOFER: Najlepiej w tej sprawie poinformują Pana w wydziale samochodowym Starostwa Grodzkiego. Prawdopodobnie będzie Pan musiał jeszcze raz zdawać egzamin.

CIEKAWY Z ALEKSANDROWA: Jedyną radą, aby oliwa nie przebijała spod farby jest wymalowanie sufitu na olejno. Dziękujemy za pozdrowienia.

STROSKANA NINKA: Powinna Pani porozmawiać ze swą przyjaciółką i wytłumaczyć jej, że się pomyliła, gdyż nigdy nie miała Pani zamiaru z nią konkurować, w zdobyciu względów kolegi, o którym Pani pisze. Poza tym radzimy Pani unikać towarzystwa tego znajomego. Uważamy, że przyjaźń jest zbyt cennym uczuciem, aby ją poświęcać dla przebywania z mężczyzną, na którym Pani zupełnie nie zależy.

PECH. Powinien się Pan zwrócić do poradni przy ul. ks. Brzóski 81. Zbadają tam Pana dokładnie i stwierdzą bez wątpienia pańską chorobę

PRZEMYSŁAW BIELAK: Niestety nowelka jest bardzo zła i do druku się nie nadaje. Przede wszystkim sam temat i jego opracowanie świadczy o dużej złości jaką ma Pan dla swych byłych czy obecnych nauczycieli. Radzimy Panu szczerze nie zawracać sobie głowy pisaniem gdyż uważamy, że niewiele pożytku to Panu przyniesie.

ZIELONOOKA: Droga Pani! Musi się Pani postarać o stworzenie w domu takiej atmosfery, któraby skłoniła Jej męża do przebywania razem z Panią, nawet w chwili, gdy posiada on poza domem swoje miłe towarzystwo. Rozumiemy doskonale Pani rozczarowanie i Jej pragnienie również przyjemnego spędzenia czasu. Zupełnie słusznie pisze Pani, że nie wystarczy starać się o to, aby zapewnić warunki materialne rodzinie, gdyż przede wszystkim najważniejsze jest okazane nam uczucie. Dlatego też radzimy Pani porozmawiać ze swym mężem szczerze i otwarcie. Musi mu Pani wytłumaczyć, że jego postępowanie jest egoistyczne, że przecież powinno mu być przyjemnie spędzić czas po pracy i wykładach przy boku miłej i młodej żony. W każdym razie, jak już powiedzieliśmy na początku, nie należy witać go codziennie z grymasem niezadowolenia, lecz stworzyć taką atmosferę w domu, do której by on sam tęsknił i powracał jak najszybciej. Wierzymy, że potrafi Pani tego dokonać i domowe życie Pani wróci do normalnego stanu.

INWALIDA: Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 lipca 1948 r. w sprawie zaopatrzeń inwalidzkich postanawia, że niektóre kategorie inwalidów wojennych są uprawnione do ubezpieczenia tych członków rodziny, którzy nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa. Uprawnionym do ubezpieczenia członków rodziny jest inwalida, który utracił powyżej 84 proc. swych zdolności zarobkowych i posiada potwierdzenie tego faktu w książce inwalidzkiej potwierdzonej przez właściwego starostę lub obwodowy Urząd Inwalidzki.

Codzienna nowelka „Expressu"

Szczęście górnika Barnaby

Górnik Barnaba Kwiecień, reemigrant z Ameryki, nie bez zdumienia rozglądał się po wielkim porcie gdyńskim.

Dwadzieścia dwa lata temu wyjeżdżał z tego samego portu za Ocean w poszukiwaniu szczęścia. Gdynia była wtedy malutkim portem, a dziś choć widać było jeszcze dużo śladów wojny, rozrosła się i spotężniała.

Ale też i dwadzieścia dwa lata to spory szmat czasu, a dla górnika Barnaby to prawie połowa jego twardego, pracowitego życia.

Barnaba ma teraz pochylone plecy, głęboko wpadnięte oczy i siwiznę na skroniach. Jest zmęczony, schorowany. Ale kiedyś był inny.

Syn i wnuk górnika, sam górnik z zawodu, miał szeroki umysł i wiele ambicji. Chociaż nie posiadał większego wykształcenia, lubił książki i dokształcał się. W tym też czasie napisał zbiór opowiadań, zatytułowanych „Słońce w czarnej sztolni". Znalazł nawet wydawcę, nikt jednak nie zwrócił uwagi na jego samorodny talent.

Ta moralna klęska, a także i stosunki panujące w tym czasie w kopalniach śląskich sprawiły, że młody górnik wyjeżdża do Ameryki Północnej, wierząc, że może na obczyźnie znajdzie szczęście, którego nie umiał znaleźć w kraju.

Ale Barnabę ścigał jakiś pech. Nic się nie ziściło z tych marzeń, jakie roił ambitny młodzieniec. W Ameryce nie powiodło mu się. Właściciel pierwszej kopalni, w której pracował, zbankrutował i zniknął zabierając z sobą oszczędności swoich górników.

Barnaba przeniósł się wtedy do stanu Arizona i pracował tam przez pięć lat. Aliści podczas katastrofy górniczej doznał tak ciężkich obrażeń, że chorował półtora roku i zużył cały kapitalik, jaki zdążył sobie poprzednio uciułać.

Od tego czasu nigdy już właściwie nie był zdrowy. Pracował wprawdzie w dalszym ciągu w górnictwie, ale przy wózkach, zarabiając znacznie mniej, niż poprzednio; do ciężkiej i bardziej popłatnej pracy nie był już zdolny, bo coraz bardziej nie dopisywało mu serce.

Pół roku temu otrzymał od swego brata, tak samo górnika jak on, list, w którym tamten donosił mu, że przeniósł się teraz po wojnie w okolicę Wrocławia.

— Przyjeż i ty — pisał Piotr Kwiecień — a jako fachowy górnik znajdziesz na Dolnym Śląsku dobrą pracę. Będziesz mieszkał w małym domku w ogródku jak ja, i nie zabraknie ci kawałka chleba! Po co masz się więc tułać po obczyźnie? Wracaj, bracie, do kraju!

I tak się stało, że po dwudziestu dwóch latach tułaczki górnik Barnaba znalazł się znowu w kraju.

Był pogodny wrześniowy dzień. Barnaba idąc z walizą w ręku w stronę dworca, nie śpieszył się. Wszystko co widział, dziwiło go, cieszyło i wzruszało.

— Dobrze zrobiłem, żem wrócił do kraju! Tylko szkoda, że wracam jak nędzarz, bo tych kilkadziesiąt dolarów, które zostały mi po zapłaceniu biletu okrętowego to naprawdę niewiele... Tak, tak, nie powiodło mi się w życiu! — westchnął melancholijnie.

Mijając jakąś antykwarnię, przystanął i zaczął się przyglądać wystawionym w oknie książkom.

Nagle chore jego serce na chwilę przestało mu bić w piersiach. Górnik Barnaba przetarł ręką oczy. Czy to możliwe? Lecz nie, tak jest istotnie!

Oto po prawej stronie leży żółta książka, na której czerni się napis:

BARNABA KWIECIEŃ
„SŁOŃCE W CZARNEJ SZTOLNI".

A na książce — tej książce, którą rozpoznałby wśród tysięcy innych, leżała biała kartka z napisem:

„Dziesiąte wydanie tego arcydzieła".

Górnik Barnaba czuje, że uginają się pod nim nogi.

A zatem choć coś pozostało po nim w życiu: nie żył na próżno — i oto teraz po tylu, tylu latach los wynagradza go za cierpką gorycz rozczarowań jego pierwszej młodości!

Jest wielki, jest sławny! Dziesięć wydań doczekały się jego opowiadania o doli i niedoli braci - górników, które ongiś nie budziły wśród krytyki żadnego rezonansu, a dziś nazwane są arcydziełem!

Przez dwadzieścia dwa lata siedział za granicą, ciężko pracując, głodując nawet niekiedy, a tu tymczasem w kraju rosła jego sława!

— Dziesięć wydań! — kręci się w głowie Barnabie — jestem więc teraz bardzo chyba bogaty!... Jaką sumę przechowuje u siebie mój wydawca? Nie przyjadę do poczciwego Piotra z pustymi rękoma!... Osiądę w jakimś cichym miasteczku i resztę życia poświęcę na pracę pisarską... A tyle, tyle widziałem... A tyle, tyle mam do opowiedzenia!..

Myśli jego stają się coraz chaotyczniejsze. Ponosi go nie dająca się wypowiedzieć radość.

Chce wejść do sklepu, ażeby dotknąć ręką swojej książki, ale w tej samej chwili szarpnął nim ostry ból — i Barnaba Kwiecień padł na ziemię: to chore jego, zmęczone serce nie wytrzymało ogromu szczęścia i stary górnik padł martwy na progu antykwariatu, za które go szybą żółciła się książka z czarnym napisem: „Słońce w czarnej sztolni"...

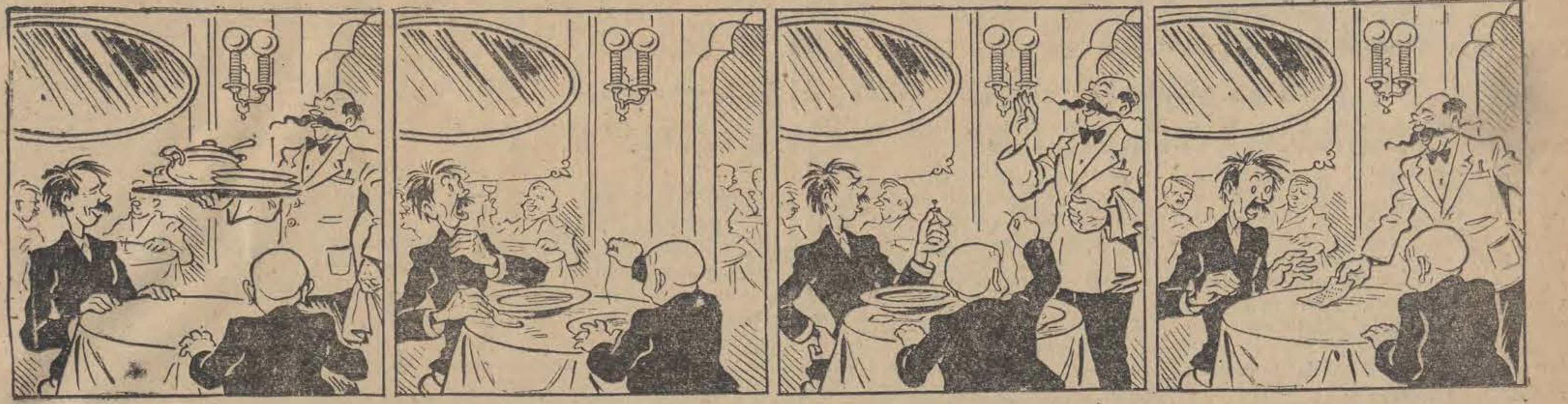
. . . .

Kiedy nazajutrz właściciel antykwarni rzucił okiem na wystawę swojego sklepu, zmarszczył brwi, a potym rzekł cierpko do subiekta:

— Panie Alojzy, co to ma znaczyć? Na tej bezwartościowej książce Kwietnia, która nie wiadomo, skąd się u nas wzięła, położył pan kartkę: „Dziesiąte wydanie tego arcydzieła"? Czy pan żarty sobie stroi, czy co?

— Nie, panie szefie, tuż obok niej leżała świeżo wydana książka Prusa, zareklamowana w ten właśnie sposób. Wczoraj w południe zażądała jej jakaś pani, a że innych już nie miałem na półkach, wziąłem tamtą z wystawy... No i w pośpiechu nie zauważyłem, że kartka reklamowa pozostała w oknie, akurat na „Słońcu w czarnej sztolni"... — zaczął się usprawiedliwiać Alojzy, który nie wiedział, że dzięki jego pomyłce stary górnik Barnaba Kwiecień przeżył jedyną wielką radość swojego życia.

PRZYGODY WICKA i WACKA



KELNER: — Tak panowie krzyczą, jakby szampana zamówili!
WICEK: — Bo jesteśmy głodni!
KELNER: — A może czystej?...
WACEK: — Wypij pan sam!

WACEK: — O, włos! Jak pragnę czkawki! Pewno z jego wąsów!
WICEK: — O pieska z zatyczką! Coś mi w gardle upsło! Może gwóźdź, a może gnat?...

WICEK: — Panie starszy! Skandal! W zupie była spinka!
WACEK: — A w mojej włos!...
KELNER: — To detal! Nie takie rzeczy ludzie znajdują!

KELNER: — Rachuneczek...
WICEK: — A to co? Za spinkę i za włos też pan policzył?
KELNER: — Dla porządku, panie dla porządku! Przecież były!

„Korek" na Piotrkowskiej
Uszkodzenie kabla zahamowało ruch tramwajowy

Łodzian zadziwiły wczoraj w godzinach popołudniowych karawany tramwajów, sunących wolno jeden za drugim przez Piotrkowską. Przyczyną nagłego wstrzymania ruchu było uszkodzenie kabli górnej sieci, przez co uległ wstrzymaniu dopływ prądu.

Uszkodzenie miało miejsce na odcinku ulic Andrzeja, Kopernika, Żeromskiego i innych, położonych w tej dzielnicy. Skutkiem tego ruch odbywał się częściowo innymi bocznymi ulicami oraz Piotrkowską, która uległa znacznemu „zagęszczeniu". Uszkodzenie było tylko częściowe, toteż w innych dzielnicach miasta tramwaje kursowały normalnie.

Na miasto wyruszyły brygady techniczne MZK, które po godzinnej pracy, t. j. około 3-ej po południu usunęły wszystkie przeszkody.

Niedzielne uroczystości
w związku z uruchomieniem dwóch linii tramwajowych

Zgodnie z naszą zapowiedzią w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się uroczystość otwarcia nowej linii tramwajowej do osiedla robotniczego na Stokach i nowej linii tramwajowej, wybudowanej przy współudziale okolicznych mieszkańców na ul. Jarosława Dąbrowskiego.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 9-ej rano przy ul. Mariana Nowotki, na krańcowym przystanku linii tramwajowej nr. „6", po czym po dokonaniu otwarcia obu linii odbędzie się w hali przy ul. Dąbrowskiego 23 koncert. (k)

Nieuczciwi strażnicy
skazani na kary więzienia

Jakich kwalifikacji żądamy od strażników przemysłowych — ludzi, których pieczy powierzone jest dobro gospodarcze Polski? Przede wszystkim — uczciwości.

Oto słowa oskarżyciela publicznego — gdy żądał na wczorajszej rozprawie w Sądzie Doraźnym — **przykładnej kary dla strażników przemysłowych, którzy zawiedli pokładane w nich zaufanie.**

Eugeniusz Krzeszewski i Bronisław Szczuka — strażnicy przemysłowi w PZPW Nr. 37 miast stać na straży powierzonego im mienia fabrycznego, dopuścili się wespół z Józefem Nowakiem kradzieży ponad 200 metr. materiału.

Krzeszewski i Szczuka zostali skazani na 4 lata, a Józef Nowak — na 3 lata więzienia.

Przydzielanie mieszkań
powinno się odbywać tylko komisyjnie! — Jak należy zreorganizować łódzki kwaterunek

Agendy oddziału kwaterunkowego przy Starostwie Śródmiejskim są nieczynne. Interesantom, którzy jak zwykle licznie się zgłaszają na Al. Kościuszki 1, aby załatwić swe sprawy mieszkaniowe, woźni komunikują, że urzędowanie zostało wstrzymane na trzy dni. W kwaterunku odbywa się reorganizacja.

Chociaż odpowiednie władze nie uznały nawet za stosowne poinformować o tym prasę i społeczeństwo — t. zw. pocztą pantoflową dowiedzieliśmy się, na czym te zmiany mają polegać.

Dotąd istniał podział miasta na t. zw. rewiry, przy czym na każdy rewir przypadali specjalni urzędnicy — referent i kontrolerzy, ściśle z danym terenem związani.

Ułatwiało to znakomicie rozmaite wykroczenia. Referenci przyjmujący wnioski i podania, dowiadywali się o adresach mających się zwolnić lub już wolnych mieszkań, porozumiewali się z kontrolerami, a ci dalej — i w rezultacie adres taki stawał się publiczną tajemnicą, a raczej tajemnicą tych, którzy przy pomocy łapówek starali się o uzyskanie mieszkania.

Kiedy zaś pierwszy interesant przychodził do kwaterunku, dowiadywał się, „że na to mieszkanie ktoś wcześniej złożył wniosek".

Teraz ma być inaczej. Rewiry będą zniesione, kontrolerzy nigdy nie będą zbyt wcześnie wiedzieli dokąd się ich skieruje, a wnioski z terenu całego śródmieścia będzie przyjmował tylko jeden specjalnie do tego celu wyznaczony urzędnik.

Urzędnik ten natychmiast będzie zaprowadzał odpowiednie kartoteki dla każdego interesanta składającego wniosek i w ten sposób jedna osoba nie będzie mogła jednocześnie ubiegać się o kilka mieszkań, co się dotąd również dość często zdarzało.

Wnioski i podania będą niezwłocznie kierowane dalej, a tego samego dnia, w którym zostały zgłoszone, będą musiały wrócić z powrotem do referatu. Petent w jak najszybszym czasie otrzyma odpowiedź pozytywną lub negatywną, nie będzie przetrzymywania papierów, gubienia wniosków, ani przechwytywania adresów.

Są to posunięcia najzupełniej celowe i słuszne. Jesteśmy przekonani, że nareszcie na tym odcinku zapanuje w kwaterunku należyty porządek.

Ale przyjmowanie wniosków — to jeszcze nie wszystko. To dopiero w s t ę p. Najważniejszą rzeczą jest samo p r z y d z i e l a n i e mieszkania, bo właśnie tutaj najczęściej spotykamy się z nadużyciami.

Dotąd odbywa się to w ten sposób, że decyduje jedna osoba — kierownik oddziału. Od niego więc zależy, czy dany petent wyjdzie z urzędu z decyzją, czy też z... kwitkiem.

Czy stan taki powinien trwać nadal? Nie i po trzykroć nie! Nie ma ludzi nieomylnych, a sprawa mieszkaniowa jest zbyt poważnym problemem życiowym, ażeby j e d e n człowiek mógł w niej decydować.

DLATEGO TEŻ DOMAGAMY SIĘ WPROWADZENIA DO KWATERUNKU CZYNNIKA SPOŁECZNEGO — PRZEDSTAWICIELI ROBOTNIKÓW, PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ITD., KTÓRZYBY RÓWNIEŻ MIELI GŁOS W KAŻDEJ TEGO RODZAJU SPRAWIE! Przydzielanie mieszkań powinno się odbywać tylko k o m i s y j n i e. Kierownik oddziału kwaterunkowego nie powinien być panem życia i śmierci ludzi, którzy kołatają o dach nad głową!

A. O.

Ponad 5.000 ton mąki
zaspokoi z nadwyżką apetyt łodzian

Od dnia 1-go listopada rb. zaczynają działać na naszym terenie dwie komisje nadzoru dla spraw mąki i chleba — jedna dla Łodzi, druga dla terenu województwa łódzkiego.

Komisje te powołano na okres 2-miesięczny, **celem unormowania rynku w związku ze zniesieniem z dniem 1 listopada reglamentowanego zaopatrzenia w chleb i mąkę.**

Dwaj dystrybutorzy PCH i „Społem" będą rozprowadzali mąkę między wszystkich detalistów, którzy zgłaszać się będą do nich z pisemnymi zapotrzebowaniami na cały miesiąc. Detaliści — kupcy, piekarze, stołówki, szpitale itp. — **powinni mieć stałe zapasy wystarczające przynajmniej na 5 dni.**

Jak nas informują Polskie Zakłady Zbożowe, do końca bm. **ogólne zapasy mąki wszelkich gatunków wyniosą w naszym mieście około 5.000 ton, co gwarantuje, iż potrzeby rynku będą zaspokojone z dużą nadwyżką.**

Jeżeli idzie o mąkę luksusową 50-procentową, przygotowuje się również odpowiednie zapasy, **jednakże towar ten rzucony będzie na rynek dopiero w odpowiednim momencie, aby nie stwarzać możliwości paska w okresie przed świątecznym, kiedy to popyt na białą mąkę jest szczególnie duży.** (s)

Za dodatkową pracę
premie dla nauczycieli
będą wypłacane na nowych zasadach

Nauka w szkołach jest bezpłatna. Ponieważ jednak szkoły borykają się z rozmaitymi trudnościami, a przede wszystkim z brakiem nieodzownych pomocy do nauczania — na początku roku szkolnego odbywają się zebrania rodziców, którzy **dobrowolnie zgłaszają pewne stałe opłaty, aby w ten sposób przyjść z pomocą szkole, uczącej ich dzieci.**

Z uzyskanych tą drogą funduszów **60 proc. idzie na rzeczowe potrzeby szkoły — na radiofonizację, mapy, globusy, obrazy itd. Zaś 40 proc. — na premie dla nauczycieli, którzy poświęcają młodzieży dodatkowe godziny poza normalną swą pracą.** Są to więc premie za pracę wychowawczą, a prowadzenie rozmaitych pracowni i kółek w godzinach popołudniowych — słowem za czynności nie objęte normalnym nauczaniem.

Dotychczas każdy nauczyciel orzymywał **jednakowe premie.** Na ostatniej jednak konferencji kierowników szkół podstawowych postanowiono **wprowadzić pewne zmiany.** Forma premii będzie inna. Przede wszystkim będą mieli do niej prawo **nie tylko nauczycielowie, ale także woźni, higienistki, a także lekarze szkolni.** Premie nie będą jednakowe — największe uzyskają ci, **którzy najwięcej dodatkowych godzin poświęcają uczeniu i wychowaniu młodzieży.** Za dodatkową pracę przyznawane będą punkty, a im kto więcej ich uzyska — tym większą otrzyma premię.

Podobne zasady premiowania wprowadzone beda w szkołach średnich. (k)

Nowy cukier
z nowej produkcji

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi otrzymała już 8 wagonów cukru z nowej produkcji tegorocznej.

Wszystkie cukrownie w całym kraju są w pełnym ruchu. Tegoroczny urodzaj dopisał tak dalece, że produkcja cukru będzie większa niż w ubiegłym roku o około 30 procent. (t)

Piotrkowska bez tramwajów!

Trolleybusy i autobusy

będą nas woziły po głównej arterii miasta. — Dlaczego linia Chojny-Śródmieście dochodzi tylko do Placu Niepodległości?

Ulica Piotrkowska. Na głównej arterii komunikacyjnej miasta — olbrzymi ruch. Suną sznurem samochody. Pędzą szerokie, wygodne trolleybusy i autobusy. Próżno jednak rozglądamy się za tramwajem. Niepotrzebnie czekamy na przystanku. Tramwaj nie nadjedzie! Bo tramwaje zostały wycofane z ulicy Piotrkowskiej.

To bynajmniej nie utopia, lecz wizja **niedalekiej przyszłości**, bo Zarząd Miejski w ramach długofalowych projektów przewiduje **usunięcie z głównej ulicy miasta komunikacji tramwajowej i zastąpienie jej komunikacją autobusową i torlleybusową.**

Narazie jednak tramwaje po Piotrkowskiej kursują, a w całym mieście jest tylko **jedna linia autobusowa, łącząca Stare Chojny ze śródmieściem.**

Mieszkańcy Chojen prosili, aby trasa tej linii wiodła od terenu Chojen za torem kolejowym, poprzez Józefów, Plac Niepodległości **do skrzyżowania Daszyńskiego i Sienkiewicza.** Autobusy dojeżdżają jednak tylko **do Placu Niepodległości.** Dlaczego nie skierowano ich dalej?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, gdzie oświadczono nam co następuje:

Według pierwotnego projektu połączenie autobusowe Chojen z miastem **miało się kończyć przy pętlicy tramwajowej obok toru kolejowego na ulicy Rzgowskiej.** W ten sposób mieszkańcy Chojen musieliby przesiadać się przy pętlicy na tramwaje, które dowoziłyby ich dalej do śródmieścia. Dzięki jednak przebudowie jezdni na Rzgowskiej można było przedłużyć trasę autobusową do Placu Niepodległości.

Plac ten jest największym w tej części miasta węzłem komunikacyjnym, wobec czego pasażerowie mają możność przesiadki we wszystkich kierunkach.

Doprowadzenie linii autobusowej do Daszyńskiego i Sienkiewicza tylko wówczas byłoby możliwe, **gdyby połączenie to było samodzielną linią komunikacyjną, obsługującą określoną trasę, ale tak nie jest, gdyż linia ta ma jedynie charakter dowozowy.**

Skierowanie autobusów w głąb miasta jest niemożliwe, a to wskutek dużego ruchu tramwajowego i kołowego na tej trasie, a zwłaszcza na odcinku od ul. Marsz. Stalina do Daszyńskiego.

Drugą nie mniej ważną przeszkodą jest **mała ilość autobusów.** Jest ich sześć, cztery kursują stale, dwa muszą być w rezerwie na wypadek jakiegoś uszkodzenia. Przedłużenie linii wymagałoby zwiększenia taboru jeszcze o szereg nowych autobusów, na co miasto nie może sobie pozwolić.

Na zakończenie MZK wyjaśniają, że wprowadzenie komunikacyjnych linii autobusowych od krańców miasta do śródmieścia **będzie możliwe dopiero wówczas, gdy tramwaje zostaną z ulicy Piotrkowskiej wycofane całkowicie i zastąpione nowocześniejszymi środkami lokomocji.** (k)

Maszyny były dobre!

A oskarżeni uparcie wypierają się winy

Wczoraj, po wznowieniu rozprawy przeciwko Coglowi, Maciejewskiemu i Eckersdorfowi — na wstępie złożył opinię nowopowolany biegły, inż. Grunwald. **Opinia ta na ogół nie odbiega od ekspertyzy poprzedniego biegłego. Wynika z niej, że wyprowadzone z PZPB nr. 2 części maszyn nadawały się jeszcze do produkcji.**

Maciejewski i Cogiel, podobnie jak Eckersdorf — **nie przyznają się do winy,** utrzymując nadal, iż w grę wchodziła jedynie sprawa złomu. **Dochodzi nawet do kontrowersji między Maciejewskim a biegłym.** Maciejewski oświadcza, że jest „specjalistą" w tych sprawach i opinię swoją opiera na długoletnim doświadczeniu.

Cogiel zaś tłumaczy się, że jeszcze w 1946 r. specjalna 5-osobowa komisja, powołana z ramienia PZPW, zakwalifikowała te części maszyn jako złom, co ma figurować w księdze inwentarzowej.

Dobitną wymowę ma sensacyjny szczegół — **po dokonaniu transakcji Cogiel otrzymał w drodze „rewanżu" z rąk Maciejewskiego 50.000 złotych. Oskarżeni nie wypierają się tego.**

Wśród świadków **szczególnie obciążające zeznanie złożył b. właściciel Hurtowej Zbiornicy Złomu — Wyrwa.** Oświadczył, że na przestrzeni swojej praktyki, **pierwszy raz wywoził z fabryki tego rodzaju „złom". Jest przekonany, że specjalnie dla Maciejewskiego i Eckersdorfa zakwalifikował Cogiel w ten sposób przydatne do użytku części maszyn.**

Lista świadków oskarżenia została w dniu wczorajszym wyczerpana. Dziś — dalszy ciąg rozprawy. (p)

Lekcje pokazowe u głuchoniemych

Pomóżmy młodzieży dotkniętej tym kalectwem!

Podobnie jak i w roku ubiegłym, w czasie od 23 do 26 bm. zorganizowane będą w całym kraju **„Dni głuchoniemych", mające na celu zainteresowanie społeczeństwa losem dzieci, młodzieży i starszych, dotkniętych tym kalectwem.**

W związku z tym szkoła dla głuchoniemych w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 35 zamierza urządzić **specjalne lekcje pokazowe,** które odbędą się w sobotę dnia 23 i w poniedziałek dnia 25 października. Każdy komu jest bliski los głuchoniemego dziecka będzie mógł być obecny na tych lekcjach.

Szkoła dla głuchoniemych w Łodzi znajduje się pod opieką Towarzystwa Opieki nad Głuchoniemymi. Towarzystwo to, obejmujące swym zasięgiem teren całego województwa, **opiekuje się warsztatami szkolnymi, krawieckim, szewskim, stolarskim.** Organizuje kolonie letnie dla dzieci głuchoniemych. Fundusze Towarzystwa pochodzą z **drobnych składek członkowskich. Im więcej członków będzie liczyło Towarzystwo, tym większe będą fundusze, tym wydatniejsza będzie pomoc dla głuchoniemych.**

Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Sienkiewicza 35 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17-ej do 20-ej. (k)

Chcesz być lotnikiem?

Zapisy junaków i junaczek

Junacy i junaczki, pragnący się szkolić w lotnictwie (1 i 2 stopień szybowcowy) zgłaszają się ochotniczo do komisji kwalifikacyjne - rejestracyjnej w terminach podanych w afiszach.

Pod uwagę są brane roczniki 1930, 1931 i 1932 — zarówno dla chłopców jak i dziewcząt. Wymagane jest podanie o przyjęcie, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo moralności, metryka urodzenia, świadectwo szkolne z ukończenia najmniej 7 klas szkoły powszechnej, zezwolenie rodziców oraz dwie fotografie.

Junaczki składają dodatkowo świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia.

Znowu ukarano

50 nieuczciwych kupców

Wczoraj Komisja Specjalna w Łodzi znowu ukarała ponad pięćdziesięciu kupców za rozmaite uchybienia, dokonane, na szkodę szerokich rzesz klientel.

Większość nieuczciwych kupców skazana została **na grzywny od 2 do 30 tysięcy złotych,** a trzech **za** specjalnie ciężkie wykroczenia — **grzywnami po** 100 tysięcy złotych.

Dotkliwe te kary wymierzono **za pobieranie** nadmiernych cen **za** mięso, **za** handel łańcuszkowy jadwabiem oraz za uzależnianie sprzedaży nafty od nabycia mąki. (k)

Samochody i rowery

wolno wywozić z Ziem Odzyskanych

Wydane zostało nowe rozporządzenie, uprawniające wojewodów do zniesienia na stałe lub na czas ograniczony zakazu wywozu z Ziem Zachodnich poszczególnych towarów i przedmiotów.

Rozporządzenie zalicza do grupy towarów, które nie wymagają specjalnego zezwolenia na wywóz z Ziem Zachodnich szereg nowych artykułów, a mianowicie: wełnę, szczecinę, chemikalia ceramiczne, samochody, motocykle, rowery oraz ich części.

Ponadto na podstawie faktur wydawanych przez huty dozwolony jest wywóz surówki, stali, blachy, rur, szyn, lin, gwoździ drutu oraz wyrobów z drutu. (t)

Wyjaśnienie

W związku z notatką o rozprawie sądowej przeciwko Stanisławowi Nebelskiemu, wyjaśniamy, że obie kary tj. półtora roku więzienia i 5.000 złotych grzywny wymierzone zostały Nebelskiemu. Jan Wróblewski stanął w obronie bitego elektromontera i doznał ze strony Nebelskiego ciężkich obrażeń ciała.

Pożar w fabryce

W godzinach popołudniowych centrala Straży Ogniowej powiadomiona została o pożarze, który wybuchł w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego nr. 3 przy ul. Tylnej 6.

Ogień powstał wskutek nadmiernego rozgrzania rur, doprowadzających parę. Najpierw zajęła się izolacja, a potem drewniane obudowanie pomostu.

Pożar szybko został zlokalizowany.



7)

— Owego dnia, gdy to się stało, była jak zwykle awantura u Wierzbickich. Byłam zajęta w innym pokoju i nie zwracałam na to uwagi. Zresztą awantury u Wierzbickich były na porządku dziennym. Usłyszałam tylko jej podniesiony głos w pewnym momencie: — Pamiętaj, że to dzisiaj koniec. Mam dość ciebie i twoich awantur. — W parę chwil potym rozległ się odgłos wystrzału. Nie stałoby się to nigdy, gdyby Wierzbicki nie był tym, czym był. Mógł ją doprowadzić do takiej rozpaczy, że nie widziała innej możliwości uwolnienia się od niego.

Na twarzach przysięgłych widać poruszenie. Zeznanie Zawadzkiej nie przechodzi bez echa. Orłowski czuje, że jego akcje idą w górę. — No, panie prokuratorze, jeszcze walka się nie zaczęła. — Łęcz ma w dalszym ciągu swój nieodgadniony uśmieszek na wygolonej twarzy. Oskarżona siedzi bez ruchu, jak przyrośnięta do swej ławki. Na jej twarzy widać zmęczenie. Chciałaby, by to się już nareszcie skończyło. Przysłuchuje się rozprawie z zadziwiającą obojętnością. Jakby to nie dotyczyło jej, a kogoś zupełnie obcego.

I nawet gdy zeznaje jej dawna służąca, która była przed Bronką, jest w dalszym ciągu obojętna. Powtarza się to wszystko, co zeznawała pani Zawadzka. — poparte dokładnymi opisami brutalności zabitego.

Łęcz wtrąca podchwytliwe pytania, wyławia z opowiadań służącej dane, stwierdzające „dziwność" charakteru oskarżonej. Niemniej rośnie przekonanie na sali, że Wierzbicka zabiła męża, bo ją do tego doprowadził.

Jako ostatni, zeznaje młody człowiek, który dobrowolnie zgłosił się do sądu. Łęcz chce podważyć prawdomówność świadka. Jest to przecież znany z opowiadań „facet" Wierzbickiej.

Młody człowiek jednak budzi zaufanie. Ława przysięgłych słucha go z zainteresowaniem.

Ale Łęcz nie spuszcza z niego wzroku. Zauważył krótkie spojrzenie, jakie Zwoliński rzucił na oskarżoną. W tym spojrzeniu był... lęk. Przed czym?

Młody człowiek mówi poważnie, powoli: Łęcz odnosi wrażenie, że każde jego słowo jest przemyślane i ostrożne. Wzrok prokuratora ześlizguje się z mężczyzny na oskarżoną. Zdaje mu się, że jest poruszona. Między tymi dwojgiem musi być jakieś porozumienie. Ale jakie?

— Dowiedziałem się, że oskarżona odmawia zeznań. Boli mnie to i napawa lękiem. Dlatego zgłosiłem się sam, by wyjaśnić pewne rzeczy.

Na sali, wśród publiczności poruszenie. Łęcz całą swą uwagę skupił teraz na twarzy Zwolińskiego. Przeszyła go jak błyskawica pewna myśl... Że też nie pomyślał o tym wcześniej!

— Rozeszła się pogłoska po mieście że pani Wierzbicka miała kochanków. A już najpewniej tego jednego, który ją odprowadzał do domu. Tym kimś byłem ja.

Zwoliński podnosi do góry głowę śmiałym, młodzieńczym gestem

— Nie wiem, czy moje zeznanie zasłuży sobie na zaufanie. Chcę przynajmniej spróbować. Między mną, a panią Wierzbicką nie było żadnych zażyłych stosunków. Niczego, co możnaby podciągnąć nawet pod banalne pojęcie flirtu. Byliśmy tylko dobrymi kolegami i przyjaciółmi.

Ostatnie słowa mówi mocno i twardo. Ale Łęcza nie oszuka. Prokurator idzie już po linii swojej myśli. Na ławie przysięgłych widać poruszenie, widownia znów faluje podnieceniem. Jedynie oskarżona siedzi z opuszczoną głową, obojętna jakby.

— Byliśmy kolegami biurowymi. — mówi dalej Zwoliński. — Jak tylko zaczęła u nas pracować, od razu poczułem dla niej dużo... sympatii koleżeńskiej i współczucia. Była zawsze milcząca i smutna. Pracowała dużo i starannie. Spróbowałem się do niej zbliżyć. Nie poszło to łatwo. Była nieufna i niechętna, zwłaszcza w stosunku do mężczyzn. Poznałem kiedyś w towarzystwie jej męża. I już wiedziałem, na czym polega tragedia Janki Wierzbickiej. Brutal, napuszony fanfaron, pseudo-inteligent o nalanej, pijackiej twarzy. Głośny, ordynarny i niesmaczny. Nie znał miary w piciu wódki i podchmielony wszczynał awantury o byle co. W stosunku do kobiet natrętny i obleśny.

D. c. n.]

SPORT

Skład już ustalony

Łącz gra w niedzielę na pomocy

ŁKS ma też swoją „Komisję Trzech", która decyduje o składzie drużyny ligowej. Po wczorajszym treningu ustalono, że drużyna wystąpi w niedzielę przeciwko Cracovii w składzie:

Szczurzyński — Włodarczyk, Łuć II — Łuć I, Pietrzak, Łącz, — Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Gwoździński.

Może „Komisja Trzech" ŁKS będzie miała szczęśliwszą rękę niż podobne ciało w PZPN?

Kto zdobędzie nagrody

w Marszach Jesiennych w Łodzi

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Marszów Jesiennych w Łodzi, na którym, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem pionów patronalnych z przebiegu marszów, oraz oceny marszów nastąpi przyznanie nagród.

Obrady odbędą się o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej przy ul. Curie Skłodowskiej 28.

Zgłoszenie Grzelaka

„przykleiło" się do zielonego stolika ŁOZB.

Były bokser warszawskiej Legii, Grzelak podpisał zgłoszenie do ŁKS i nie może doczekać się potwierdzenia. Okazuje się, że w Łodzi papierkową robotę załatwiają, w Ł. O. Z. B. też pod pewnym kątem widzenia.

Zgłoszenie to specjalnie przetrzymano przez tydzień tylko dlatego, ażeby uniemożliwić nadesłanie potwierdzenia z Warszawy do soboty, bo wówczas Grzelak miał by już prawo wystąpić w niedzielnych zawodach.

Jest to zarzut poważny, analogiczny do zeszłorocznych historii z Kamińskim i Różyckim, którzy miesiącami czekali na potwierdzenie. Czyżby w ŁOZB naprawdę pod tym względem nic się nie zmieniło? Czy zatęchła zeszłoroczna atmosfera znów przytłoczyła zasadę sportowego fair plai?

Zryw — Bawełna

Z góry wiadomo, kto wygra

W nadchodzącą sobotę rozpoczynamy drugą kolejkę spotkań o drużynowe mistrzostwo Łodzi meczem Zryw - Bawełna. Zawody te odbędą się w hali Wimy o godz. 19-tej. Zdecydowanym faworytem na zwycięzców jest drużyna Zrywu. Gospodarze zorganizowali przedsprzedaż biletów, która odbywa się w składnicy sportowej Z. Kowalski, ul. Nawrot 8.

Czarny bombardier

jeszcze ukaże się w ringu

A jednak Louis chce walczyć. Mimo kilkakrotnego zapewnienia o zakończeniu kariery pięściarskiej, po ostatniej walce stoczonej w czerwcu br. mistrz świata w wadze ciężkiej Joe Louis oświadczył obecnie, że będzie bronić swego tytułu w czerwcu 1949 r., w spotkaniu ze zwycięzcą walki Ezzard - Baksi.

Zima nadchodzi

Konferencja narciarska w Zakopanem

Główny Urząd Kultury Fizycznej wraz z Polskim Związkiem Narciarskim organizują w dniach 25, 26 bm. w Zakopanem międzynarodową konferencję narciarską, w której uczestniczyć mają przedstawiciele Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i Polski. Konferencja została zwołana w związku z międzynarodowymi zawodami narciarskimi, które odbędą się w lutym przeszłego roku w Zakopanem, z okazji jubileuszu XXV-lecia istnienia P. Z. N.

Ponadto omówiona będzie sprawa nawiązania ściślejszego kontaktu sportowego w dziedzinie narciarstwa między państwami uczestniczącymi w konferencji.

KALINÓWNA W ŁODZI

Jak było do przewidzenia, zapowiedź występów znakomitej pieśniarki Dory Kalinówny wywołała niebywałe zainteresowanie publiczności. Najlepszym tego dowodem fakt, że większa część biletów już została rozsprzedana. Artystka wystąpi w sobotę i w niedzielę 23 i 24 października br. w sali Filharmonii każdorazowo o godzinie 19.45. Bliższe szczegóły podają afisze na słupach miejskich. Reszta biletów do nabycia w kasie Filharmonii (ul. Narutowicza Nr 20) od 10 do 13. Scott

Z głupia frant

Tendencyjna robota w ŁOZB.

Przy zwekslowaniu sprawy Marcinkowskiego wykolejono zasadę czystości w sporcie

Zarząd ŁKS wystosował do zarządu PZB w Warszawie oficjalny protest, w którym odwołuje się od decyzji ŁOZB, godzącej w zawodnika Marcinkowskiego. Oto treść odwołania.

Na specjalnym posiedzeniu zarządu ŁOZB zapytany dr. Moskwa (lekarz związkowy) oświadczył, że na zaświadczeniu Poradni Sportowej przedstawionym przez Marcinkowskiego bez wahania położył by swój podpis i uważa, że takie zaświadczenie jest zupełnie wystarczające. Mimo tego, ŁOZB powziął decyzję o dyskwalifikacji zawodnika.

ŁKS stwierdza, że zarząd ŁOZB postąpił w sposób tendencyjny, co gorsza, przez cały tydzień tail powziętą uchwałę, uniemożliwiając w ten sposób ingerencję i odwołanie do zarządu P. Z. B.

ŁKS stwierdza również, że niesłusznie ukarano chorego zawodnika, zamiast wyciągnąć ewentualne konsekwencje w stosunku do zarządu klubu. Jak z tego wynika, zarządowi ŁOZB, chodziło w pierwszym rzędzie o niedopuszczenie do walki zawodnika Marcinkowskiego, a co za tym idzie o ewentualne pozbawienie dotychczasowego drużynowego mistrza Polski pierwszego, lub drugiego miejsca w drużynowych mistrzostwach Łodzi.

Ponieważ Marcinkowski, pięściarz ŁKS, nie wziął udziału w meczu Łódź — Poznań, chociaż do reprezentacji był wyznaczony, ŁOZB zdecydował, iż zasłużył na przykładne ukaranie i zdyskwalifikował go na 6 tygodni, z terminem rozpoczęcia kary od dn. 13 października. Tym samym **Marcinkowski nie może brać udziału w niedzielnych zawodach o drużynowe mistrzostwo Łodzi ŁKS — Włókniarz.**

Zdawało by się, że wszystko w porządku, gdyż kara dotknęła niesubordynowanego zawodnika, ale sprawa ta, **na pozór zwykła, ma pewien aspekt i nie wydaje się ażeby wszystko w niej było „w porządku".** Podajemy jej przebieg, żeby czytelnicy mogli sami dojść do wniosku, czy ŁOZB postąpił słusznie.

Marcinkowski był wyznaczony do reprezentacji i zgłosił się w przeddzień meczu do próbnej wagi, oświadczając, iż przeprowadza kurację rozbitej ręki i walczyć nie może, **co udowodnił okazaniem zaświadczenia z Poradni Sportowej.** ŁOZB dopatrzył się w tym pewnej nieformalności, twierdząc, że jedynie lekarz związkowy, a więc dr. Moskwa jest upoważniony do zwolnienia zawodnika. **Ale lekarza związkowego przy próbnym ważeniu nie było.**

Przy próbnej wadze nikt Marcinkowskiemu nie powiedział, że winien się stawić w dniu zawodów do wagi oficjalnej, wręcz przeciwnie **KAPITAN związkowy ŁOZB oznajmił, że wszystko jest w porządku i że zamiast Marcinkowskiego, walczyć będzie jutro Kaźmierczak.** Na tym stanęło.

Idźmy dalej. Na posiedzeniu ŁOZB **tak jakoś tę sprawę zwekslowano, że Marcinkowskiego zawieszono z dn. 13 bm.** Uchwałę zakomunikowano klubowi dopiero 20 bm., a więc na dwa dni przed meczem z Włókniarzem, ale oficjalnego komunikatu do dziś nie wydano. Nie bez znaczenia jest fakt, że wynik tego meczu może zadecydować o losach tytułu mistrza Łodzi. **Istnieje taki dobry zwyczaj, przestrzegany na przykład w PZPN, że ogłoszona kara obowiązuje dopiero od poniedziałku następnego tygodnia.** Gdy ŁKS zwrócił na to uwagę, **oświadczono mu z głupia frant, że przecież to dla klubu lepiej, bo wcześniej upłynie okres dyskwalifikacji. (sic!)**

Próżne były dalsze tłumaczenia, bo **nie pomogło nawet oświadczenie dr. Moskwy,** że gdyby on był obecny przy próbnym ważeniu zawodników, **niewątpliwie uznał by Marcinkowskiego za niezdolnego do walki. W postępowaniu ŁOZB razi zatem pewna niekonsekwencja,** a złośliwi mogą nawet dopatrywać się chęci specjalnego osłabienia drużyny ŁKS przed decydującymi zawodami o mistrzostwo okręgu i kto wie czy nie będą dalecy prawdy. Rozumie się, że taki obrót sprawy nie mógł ŁKS zadowolnić, z miejsca więc **skierowano odwołanie do władz naczelnych** i nie przypuszczamy, ażeby PZB w tym wypadku wyraził zadowolenie z poczynań okręgu łódzkiego.

Chcielibyśmy usłyszeć wyjaśnienie ŁOZB na temat tej dość przykrej sprawy, bo należy się ono opinii sportowej, a przede wszystkim **doczekać się odpowiedzi odkąd to ŁOZB uzurpuje sobie prawo dyskwalifikowania orzeczeń lekarskich Poradni Sportowej, zwłaszcza tych, które lekarz związkowy jest gotów potwierdzić.**

Raid dokoła Łodzi

Puchar przechodni do zdobycia na własność

Po raz trzeci sekcja motorowa KS. Tramwajarz urządza raid motocyklowy pod nazwą „DOROCZNY RAID DOKOŁA ŁODZI" na przestrzeni 188 klm. Trasa raidu nie wychodzi poza granice województwa łódzkiego.

Nagrodą raidu tego jest puchar ufundowany przez Dyr. Tramwai Miejskich w Łodzi i musi być rozegrany w przeciągu trzech lat. Dwa lata z rzędu nagrodę tą zdobył KS. TRAMWAJARZ, bo zespołowo miał największą ilość punktów, toteż jest w posiadaniu pucharu.

W latach ubiegłych w raidzie tym brały udział wszystkie kluby miejscowe, a także niektóre kluby z innych województw. Trasę raidu urozmaicały trzy odcinki terenowe, ze względu jednak na zły stan maszyn postanowiono jeden odcinek terenowy znieść i zastąpić go odpowiednim kilometrażem na szosie.

Punkty kontrolne są w tym raidzie jawne, o czym każdy zawodnik będzie dokładnie poinformowany na odprawie przed startem.

Trasę raidu ustalono jak następuje: start i meta na ul. TRAMWAJOWEJ przed remizą, następnie ul. ul. WYSOKĄ, NAWROT, PIOTRKOWSKĄ, PABIANICKĄ, do PABIANIC, skąd do KONSTANTYNOWA, ZGIERZA, KRZYWIE, STRYKOWA, BRZEZIN, KOLUSZEK, ROKICIN, UJAZDU, TOMASZOWA, WOLBORZA, PIOTRKOWA, SROCKA, TUSZYNA, RZGOWA, ŁODZI i ulicami RZGOWSKĄ, PIOTRKOWSKĄ, NAWROT, i WYSOKĄ do TRAMWAJOWEJ.

Raid ten odbędzie się w niedzielę dn. 24 października. Start o godz. 9 rano. Zgłoszenia przyjmują organizatorzy w dniu raidu na starcie do godz. 8 rano.

Sędziowie strajkują

Ładne stosuneczki w Warszawie

Na warszawskim podwórku stosunki między sędziami stołecznymi a Polskim Kolegium Sędziów są mocno naprężone. PKS. usunął z prezesury warszawskiego K. S. Łazarewicza i mianował [redacted] mec. Krukowskiego.

W odpowiedzi na to prawie cały zarząd podał się do dymisji, a wielu arbitrów uchyla się od prowadzenia zawodów. W tych warunkach przeprowadzanie rozgrywek mistrzowskich jest bardzo utrudnione i ze szkodą dla klubów. Kiedy się wreszcie skończy ten dość oryginalny strajk?

Nieszczęścia chodzą w parze

„Łatana" reprezentacja przeciwko Czechom

Reprezentacja pięściarska **CZECHOSŁOWACJI** przybywa w listopadzie do **POLSKI** na dwa mecze. Spotkanie międzypaństwowe odbędzie się 7 listopada **W POZNANIU,** a drugi start **CZECHÓW** zarezerwowała dla siebie **WARSZAWA.**

Czesi dość poważnie zajęli się przygotowaniem swej drużyny, bo już dzisiaj mają ustalony skład i roztoczyli nad nim specjalną opiekę. W składzie tym wystąpi pięciu olimpijczyków z mistrzem Olimpiady **TORMĄ** na czele.

Imienny skład reprezentacji **CZECHOSŁOWACJI** ustalono jak następuje: **MAJ DLOCH, MOSLEY, MATICKA, PETRINA, TORMA, PRIHODA, RADEMACHER I LIVANSKY.** Kto bronić będzie barw Polski, na razie nie ustalono. należy jednak oczekiwać pewnych zmian w składzie drużyny, która walczyła ostatnio przeciwko **WĘGROM.**

Na ogół biorąc, sytuacja nie jest wesoła, bo o wystawieniu **CEBULAKA** nie ma co marzyć. Ponieważ kość zrosła się źle, **CEBULAK** musiał się poddać operacji i obecnie przebywa w szpitalu. **KOLCZYŃSKI** nadal kuruje chore kolano, więc chyba znów **ZAGÓRSKIEGO** damy za przeciwnika **PRIHODZIE.**

Bieda jest z wagą lekką, gdyż start **RADEMACHERA** też nie jest pewny, a z **KLIMECKIEGO** wszyscy w **BUDAPESZCIE** byli niezadowoleni. Wszystkie te nieszczęścia spadły naraz. Jak sobie poradzi z tym PZB i kim pozatyka luki? Okazuje się, że na nadmiar dobrych pięściarzy narzekać jeszcze nie możemy.

„Dzicy" piłkarze

Zbiorą się na boisku „Włókniarza"

Zw. Włókniarzy organizuje przez swój Wydział W. F. i Sportu turniej piłkarski dla „dzikich" piłkarzy. Ci zawodnicy, którzy wyrazili chęć wzięcia udziału w tym turnieju winni się stawić dn. 22 bm. o godz. 15 na boisku „Włókniarza" (dawniej K. P. Zjednoczone).

Budowlani — Zryw 4:2

W dniu 17. 10. 1948 r. w Parku Ludowym na boisku K. S. „Zryw" odbył się mecz towarzyski w piłkę nożną między Z. K. S. „Budowlani", a K. S. „Zryw".

Zwycięstwo odniosła drużyna „Budowlanych" w stosunku 4:2 (3:1).

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (42



— Nie ujdziesz mi jednak — pomyślałem sobie. — Poczekaj Frycku, znajdzie się i na ciebie sposób! Podlazłem szkopowi pod sam ogon i naciskam spust. W karabinie coś szczęknęło i nic. Nie miałem więcej naboi. Zakląłem szpetnie, ale nie traciłem rezonu, ani nadziei, że go unieszkodliwię.

Wyszedłem przed Niemca i miałem go wyrżnąć „pyskiem". Frycek, ujrzawszy mnie wyłaniającego się przed nim, jak zjawa, zląkł się śmiertelnie i wypuścił stery. Maszyna pozbawiona kierownictwa runęła w dół — zakończył swe opowiadanie stary sierżant i mrugnął porozumiewawczo do słuchaczy.

Również i Mroczek opisywał czasami swe przygody, a lotnicy słuchali go z zainteresowaniem. Właśnie dziś zdarzyła się im wielka awantura, z której ledwo uszli cało. — Lecieliśmy obok siebie z porucznikiem Krzyckim i w pewnym momencie straciliśmy łączność z całą grupą, wracającą z patrolu do bazy.

— Za nami ciągnął również Anglik Fortstone, gdy nagle zza chmur wyskoczyły na nas bombowce niemieckie. Nie namyślając się długo we dwójkę z Krzyckim chcieliśmy im sprawić łaźnię, choć było ich z dziesięciu. Dałem również znak Fortstonowi, ale ten się zląkł i został w tyle...

Kamień z serca!...

Kino. Widownia nabita do ostatniego miejsca. Pan Bąbelek chce oglądać obraz ale nie może, bo przed nim zajęła miejsce jakaś tęga, wysoka jejmość w wielgachnym kapeluszu.

— Przepraszam — zwraca się do niej pan Bąbelek. — Czy nie zechciałaby pani zdjąć kapelusza?

— Nie... — odpowiada krótko i węzłowato niezbyt uprzejma dama.

— Ja nic nie widzę... — tłumaczy dalej pan Bąbelek.

— A co to mnie obchodzi?

— Jak to?... Zapłaciłem 100 złotych za bilet!

— A ja za mój kapelusz 2 tysiące!

* * *

Dwaj Szkoci grają w szachy. W pewnej chwili jeden zwraca się do drugiego:

— Wiesz, dziś są moje urodziny...

— Doprawdy?... Winszuję, dostaniesz zaraz ode mnie prezent...

— Od ciebie prezent? — dziwi się pierwszy Szkot.

— Tak... W następnej partii dam ci pionor.

* * *

Profesor historii zwraca się do jednego z uczniów:

— Kiełbasiński, dawno cię już nie widziałem w klasie... Gdzieś był tak długo?

— Chorowałem, panie profesorze...

— Od jak dawna?

— Od wojny trzydziestoletniej, panie profesorze...

* * *

Pani Eulalia wróciła z Krynicy i od dozorczyni dowiedziała się, że jej pomocnica domowa paradowała w jej sukniach.

— Marysiu! — zwraca się zdenerwowana pani Eulalia do dziewczyny. — Czy to prawda, że Marysia nosiła moje suknie podczas mej nieobecności?...

— Prawda, proszę pani... — odpowiada Marysia — ale tylko wtedy, gdy szłam na rynek...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51, tel. 181-47 10645k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8 — 10. 4 — 6 Piotrkowska 106. 10642k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— Piotrkowska 14. telefon 257-23 10637k

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 4—8 10125

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca, reumatyczne. Gdańska 65a 4—6. 10757

Dr ŁOZA specjalista: włosów, skórne weneryczne 1—2, 5—7 Sienkiewicza 34 9578k

DR. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4., tel. 260-92 10969k

DR RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 10647k

Dr. POPKOWSKI akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje. Legionów 17 tel. 145-15. 10897k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Nawrot 8 10774k

DOKTÓR GLAZER. — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28. 10708k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego 132. 10906k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—9, 4—7 10646k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 10640k

Dr MARKIEWICZ GUSTAW, weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 10643k

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26., 2—7 10641k

DENTYŚCI

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8. 10638k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12 10639k

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 10690g

Kupno - Sprzedaż

KUPUJEMY — sprzedajemy place, domy, wille, ziemie orne. Plac Wolności 6-4. 11255g

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190. 11386k

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 10972

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna 11415g

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia pudełek szlicówkę, pedał drukarsko- sztancowy, piłkę (laubzega). tel. 166-85 Łódź. 11265g

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości. Płacimy dobre ceny (boczna Limanowskiego) Rybna 17. 10998

KOŻUSZKI zakopiańsko- garwolińskie poleca firma B. Nagibor Nowomiejska 2 (sklep w podwórzu). 10929k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13 10160k

WŁOS KOŃSKI (ogony) kupuje firma „Promień" Sienkiewicza 63 11366g

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 10704k

SPRZEDAM psa myśliwskiego roczna suczka ponter bez szkoły. Gdańska 74 m. 6. 11414g

FUTRO fokowe, jesionkę męską używane sprzedam. Kopernika 4-14. 11420g

SPRZEDAM opony 750x16 i chomąto angielskie. Nowotki 19 m. 20. 11440g

6-CIO tygodniowe wilczki sprzedam. Lipowa 32 m. 1. 11430g

NA SPRZEDAŻ: 1 tokarnia do metalu 1, 5. 1 aparat elektryczny do spawania, oraz różne przyrządy i narzędzia. Stan dobry. — Ostrów Wlkp. Fabryczna 1 „Agraria". 11454k

ZAKŁAD stolarskį i handel meblowy sprzedam. Oferty „Meblo-skład". 11441g

SPRZEDAM maszynę szewską -łatkową, toaletkę i wózek tragarski, Kamienna 7 m. 15 11451g

NAUKA

ROCZNE, półroczne kursy kroju, szycia, modelowania, 3 miesięczne kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy, Łódź, Stalina 7. 11399g

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego Narutowicza 84 telefon 276-18 9803g

KURSY szycia, kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo -Rzemieślniczego, kierownictwo Anny Karbowiak, Sienkiewicza, 89. 10789g

KROJU męskiego-damskiego Kursy Instytutu Rzemieślniczego pod kierownictwem dyplomowanego nauczyciela Lewandowskiego. Jaracza 14-8 11207k

MASZYNOPISANIA stenografii biurowej (grupy początkowe, wyższe, dyktanda), korespondencji biurowej (ortografii obowiązującej) uczą Kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Własne pismo stenograf. „Stenograf Polski". Zapisy: Kilińskiego 50. 11439k

RÓŻNE

TANIO. Szybko. 140 złotych 3 fotografie legitymacyjne. Nawrot 1 11070k

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolinowa, Piotrkowska 30. 11066k

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT Narutowicza 8, najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne 10936k

ZAGINĄŁ pies wilk duży, szary. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wólczańska 35 m. 3. 11443g

PRZYBŁĄKAŁ się szpic mieszany, szary, czarne i żółte łatki. Stalina 42 m. 24. 11435g

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 10847k

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk ciemny grzbiet łapki białe. Napiórkowskiego 117 Doliński. 11422g

LOKALE

LOKAL przemysłowy w centrum 2 pokojowy z kuchnią nadający się na mieszkanie odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Of. pod „Parte", „Prasa" Piotrkowska 55.

ZAMIENIĘ mieszkanie jednoizbowe na dwupokojowe z kuchnią. Koszta zwrócę. Młynarska 2-48 (róg Brzezińskiej). 11448g

Poszukiwanie pracy

POSZUKUJĘ pracy jako kierowniczka kuchni w stołówce lub restauracji, ewentualny wyjazd. Oferty pod „H. W.". 11433k

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pracownica domowa. Narutowicza 25-11.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub przychodnie. Warunki dobre. Radwańska 9, m. 6a Kapelińska. 11413g

MURARZE robotnicy budowlani potrzebni na roboty akordowe. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 53-8. 11417g

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się Andrzeja 27-7 po 1-ej. 11418g

POMOCNICA na przychodnie potrzebna. Nawrot 15 m. 7. 11421g

POSZUKUJĘ pończoszniczki, okrągłe ręczne siatkówki. Płacę dobrze. Skłodowskiej- Curie 11 (dawna Podleśna) Portiernia. 11423g

POTRZEBNA kasjerka. Nowomiejska 8. Sklep spożywczy. 11424g

POTRZEBNA pomoc domowa. Sienkiewicza 29 m. 12. 11437k

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. — Gdańska 33 m. 6. 11442k

POTRZEBNA pomoc do 2-ga dzieci natychmiast. Warunki dobre. Nowak, Piotrkowska 55. 11455k

TKACZ ręczny wykwalifikowany na jedwab od zaraz potrzebny. Narutowicza 30 m. 6. 11445g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Zaraz. Kilińskiego 18 m. 9. 11449g

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 69 m. 6. 11450g

POTRZEBNA uczciwa pomocnica domowa do dziecka. Kamienna 16-50. 11444g

ZAGUBIONO

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Franciszek Jankowski, Nawrot 21. 11410g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Zomłyński Franciszek. Włodzimierska 30. 11411g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Macur Bolesław, Żeromskiego 18. 11412g

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Fita Aniela, Prusa 16 Chojny. 11416g

ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr. 103439 Pudło Wiktoria Karsznice. 11436g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Berent Jan, wieś Bukowiec, gm. Brójce, pow. Łódź.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Sp. Strzelec Tadeusz. Wysoka 33. 11425g

SKRADZIONO palcówkę, zezwolenie na prowadzenie cukierni, kartę rejestracyjną handlową i książeczkę czeladniczą Ptasińskiego Teodora.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na furmankę. Rajski Andrzej, Grunwaldzka 17. 11427g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, na nazwisko Ptasiński Jerzy. 11428g

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę RKU —Kielce. Lachowski Stefan. 11429g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wieluń Gacka Czesław, Skomlin, pow. Wieluń. 11432g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź miasto na nazwisko Romanowski Stefan, Wólczańska 165.

ZAGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Janowska Helena — Ozorków Kilińskiego 3

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Sp. na nazwisko Tomczak Stanisława. 11446g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Steiger Irena. 11452g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 komedia wybitnego pisarza czeskiego Jana Drdy pt. **„Igraszki z diabłem"**.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 „NADZIEJA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis. „NIEBOSZCZYK PAN PIC".

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA" Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

„Piękna Helena" opera komiczna w 3-ch aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób. Chór, balet, statyści, orkiestra.

TEATR „OSA" (Sala zimowa)
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19,30,. w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolca pt. „PEPINA".

CYRK Nr 2, PL. NIEPODLEGŁOŚCI

Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30 **sobota** godz. 15,30 19,30, **niedziela** godz. 12.00, 15,30 i 19,30.

KINA

ADRIA — „Pojedynek"
BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii"
BAJKA — „Wyspa skarbów"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 34".
HEL — „Pojedynek"
POLONIA — „Iwan Groźny". Program na dwa dni od 22 — 23. X.
PRZEDWIOŚNIE — „Panna bez posagu"
ROBOTNIK — „Noc grudniowa"
REKORD — „Wielki przełom"
MUZA — „Tajemnica wywiadu"
ROMA — „Jasne łany"
STYLOWY — „Ostatni Mohikanin"
ŚWIT — „Ludzie bez skrzydeł"
TĘCZA — „Przeczucie"
TATRY — „Kwiat miłości"
WISŁA — „Narzeczona z Turkmenii"
WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku"
WOLNOŚĆ — „Iwan Groźny". Program na dwa dni od 22. — 23. X.
ZACHĘTA — Marsylianka"

Program radiowy na sobotę

Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.10 Koncert solistów. 12.35 Audycja dla wsi. 15.30 Przygody żuka nosorożca. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym. 19.00 23 wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Franciszek Szubert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 20.50 Wykonanie 3-go planu pięcioletniego w ZSRR 21.00 Koncert. 21,45 Dersu—Uzała. 22.00 Orkiestra taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel. 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Prenum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331. D — 025603